

ANDRZEJ S. JASIŃSKI OFM
Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny
<https://orcid.org/0000-0003-1950-6346>

Jahwe: Bóg gniewu czy miłosierdzia?¹

YHWH: God of Anger or Mercy?

Abstract

The Old Testament knowledge about God has many aspects. The theological views of the Bible show both original concepts and some borrowings taken from the contemporary Middle East literature. They exerted influence on the textual expressions referring to Jehovah. Despite this literary dependence, there is a homogeneous message about God in the Old Testament. In various ways the Bible shows the active presence of God among the chosen people. There are texts presenting God's anger or the God of war. Others describe Jehovah as a loving Father, caring for all people, not just for the Israelite's. Still, there is no contradiction in these images because the variety of God's depiction in the Bible does not come from any inconstancy of Yahweh conduct towards people but from different stages of the divine revelation which – within a longer period of time – has led the believers to meet the only God: the God of love.

Keywords: Yahweh, God, Anger, Mercy, God of Love, Old Testament.

Abstrakt

Starotestamentowa wiedza o Bogu ma wiele aspektów. W teologicznych poglądach biblijnych widoczne są zarówno koncepcje oryginalne, jak i pewne zapożyczenia zaczerpnięte z ówczesnej literatury bliskowschodniej. Wywarły one wpływ na tekstowe wyrażenia odnoszące się do Jehowy. Mimo tych literackich zależności, w Starym Testamencie istnieje jednorodne przesłanie o Bogu. Na różne sposoby Biblia ukazuje aktywną obecność Boga wśród narodu wybranego. Są teksty przedstawiające gniew Boży lub Boga wojny. Inne opisują Jehowę jako kochającego Ojca, troszczącego się o wszystkich ludzi, a nie tylko o Izraelitów. Nie ma jednak w tych obrazach sprzeczności, ponieważ różnorodność przedstawień Boga w Biblii nie wynika z jakiegś niestałości w postępowaniu Jahwe wobec ludzi, ale z różnych etapów

¹ A.S. JASIŃSKI, *Jahwe: Bóg gniewu czy miłosierdzia?*, w P. MOCINIEC (red.), *Ad libertatem in veritate: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Alojzemu Marcolowi w 65 rocznicę urodzin i 35-lecie pracy naukowej* (Opolska Biblioteka Teologiczna 10), Opole 1996, s. 155–170.

objawienia Bożego, które w dłuższym okresie doprowadziło wierzących do spotkania z jedynym Bogiem: Bogiem miłości.

Słowa kluczowe: Jahwe, Bóg, gniew, miłosierdzie, Bóg miłości, Stary Testament.

Nauka o Bogu w orędziu Starego Testamentu zawiera bardzo wiele aspektów. Szczególnie ważnym pozostaje temat jedności i jedyności Boga i Jego stałej, historycznej obecności pośrodku narodu wybranego². Izraelici żyli wśród ludów mających przeróżne wyobrażenia o bóstwach, w których istnienie wierzyli. Ich obraz był kształtowany zgodnie z postrzeganym światem zachowań ludzkich. Bogowie przypominali ludzi, a różnica polegała na tym, że mieli znacznie od nich większe możliwości działania. Na tle tej wielkiej różnorodności rodzi się pytanie: Czy owe przekonania środowisk pogańskich miały wpływ na kształtowanie się obrazu Jahwe? Chodzi o te wypowiedzi, które – jak się wydaje – przedstawiają Boga jako okrutnika³.

1. Koncepcja Boga w środowisku semickim

Dzięki odkryciu w ostatnich kilkudziesięciu latach licznych dokumentów porabialnych, pochodzących ze środowiska bliskowschodniego, możemy aktualnie porównywać dane, jakie przekazuje nam o Bogu Pismo Święte, z tym, co stanowiło istotę przekonań ludów pogańskich, które stworzyły potężne cywilizacje, np. Asyrii czy Babilonu⁴. Również Kananejczycy, którzy byli najbliższymi sąsiadami Izraelitów, pozostawili wiele świadectw swoich wierzeń; niektóre z nich zostały odkryte w 1929 r. (chodzi tu o teksty z Ras Shamra)⁵. Świat nauki dowiedział się z nich o istnieniu wspaniałego miasta Ugarit, które swoje lata świetności przeżywało w XV w. przed

Biblia stanowi świadectwo swoistej walki o utrwalenie podstawowej prawdy o jednym i jedynym Bogu. Oficjalny kult reprezentowany przez koła kapłańskie zabiegał o utrwalenie monoteizmu; wyrażają tę prawdę księgi związane z dziełem deuteronomicznym, ruchem profetycznym, potwierdzają go również psalmy. Obok oficjalnego kultu istniały przekonania ludowe, które były mocno zabarwione kolorytem religijności kananejskiej, o czym świadczą niektóre wypowiedzi prorockie (por. Oz 3,1; 4,11-14; 7,16; 9,1); odnośnie do monoteizmu w ST zob.: B.W. ANDERSON, *Creation in the Old Testament*, Philadelphia 1984; J. DAY, *God's Conflict with the Dragon and the Sea*, Cambridge 1985; L. DÜRR, *Die Wertung des göttlichen Wortes im Alten Testament und Antiken Orient*, Leipzig 1938; E. HAAG, *Gott der Einzige. Zur Entstehung des biblischen Monotheismus* (Quaestiones Disputatae 104), Freiburg – Basel – Wien 1985; B. LANG, *Monotheism and the Prophetic Minority*, Sheffield 1983; H. SEEBASS, *Der Gott der ganzen Bibel*, Freiburg 1982.

³ Wystarczy przypomnieć opowiadanie o Eliaszu, który, działając w imieniu Jahwe, doprowadził do uśmiercenia czterystu pięćdziesięciu proroków Baala; por. 1 Krl 18,20-40.

⁴ Wielkie cywilizacje Mezopotamii mają swoją kolebkę w niesemickim ludzie Sumerów, gdzie w kołach kapłańskich zrodził się mit o trójcy wielkich bogów, tworzonej przez Ana, Enlila i Enlil. W okresie akadyjskim (semickim) boska triada przybiera nowe nazwy: Sin, Szamasz i Isztar. W końcu narodowe bóstwa Babilonu – Marduk i Asyrii – Aszur podniesieni są do rangi bóstw uniwersalnych. Por. M. ELIADE, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. I, Warszawa 1988, s. 47-49.

⁵ Pierwsze odkrycie zostało przypadkowo dokonane przez wieśniaka Minet El-Beida. W latach 1929-1970 były prowadzone archeologiczne badania kierowane przez Claude F.A. Schaeffera.

Chr.⁶ Równie ciekawe odkrycia zostały dokonane w 1964 r. w Ebla na terenie Syrii⁷. Tamtejsze teksty pochodzą z trzeciego tysiąclecia przed Chr. Dzięki tym osiągnięciom archeologii możemy współcześnie prześledzić rozwój religijnych koncepcji ludów sąsiednich narodu wybranego, sięgając po czasy daleko wybiegające w przeszłość, a więc zanim został ukształtowany Izrael.

Pojawienie się narodu wybranego w drugim tysiącleciu przed Chr. przypada na okres wielkiego rozwoju cywilizacji semickich, które w istotny sposób oddziaływały na mentalność Izraelitów. Objawienie Boże, które zostało przekazane narodowi wybranemu, było podawane językiem obrazowym, zrozumiałym dla prostych ludzi, którzy myśleli podobnie jak ich sąsiedzi, Kananejczycy. Nie można więc mówić o Bogu Izraela bez odwoływania się do koncepcji ogólnosemickich. Dopiero poprzez porównanie można ustalić to, co jest absolutnie oryginalne, a co zostało zapożyczone od sąsiadów w nauce o Bogu w Starym Testamencie.

Biblia przedstawia Jahwe jako Boga Stworzyciela całego świata. Podobny motyw możemy znaleźć w tekstach babilońskich, a zwłaszcza w eposie *Enuma elish*⁸. Marduk prezentuje w tym utworze moc uniwersalną i pokonuje Tiamat – wrogą siłę chaosu, jaką było morze. Podobny motyw pojawia się w tekście z Ugarit, w tzw. *Cyklu Baala i Anat*. Podstawowym tematem tego mitu jest ustawiczny konflikt między bóstwami życia i płodności, a więc Baalem i Anat a siłami śmierci i zniszczenia reprezentowanymi przez bóstwa Mot i Jam⁹.

Charakterystyczną cechą semickich tekstów mitycznych jest to, że przedstawiają bóstwa niezwykle dynamicznie we wzajemnym zmaganiu się, wręcz w walce. Owa walka bóstw nie jest obojętna dla losów świata, wprost przeciwnie, kosmos jest odzwierciedleniem owego procesu, który obejmuje wszystkie trzy główne części składowe świata: niebo, które jest miejscem zamieszkiwania bóstw, ziemię przynależną człowiekowi oraz podziemie, które stanowi królestwo zmarłych.

⁶ Starożytne Ugarit było kosmopolitycznym centrum kulturowym. Język ugarycki należy do grupy zachodniosemickiej. Z dokumentów religijnych dowiadujemy się, że na czele panteonu ugaryckiego stał El (w języku semickich oznacza boga); był on Ojcem bogów i ludzi, Królem i Ojcem lat. Bóg ten przedstawiany jest często jako niezdatny starzec, w końcu Baal odbiera mu dwie małżonki, Aszirat i Anat. Na pomoc Ełowi przychodzi Jam. Następuje walka między młodymi bóstwami, zwycięża Baal, który następnie musi zmierzyć się z Motem, którego również pokonuje i zostaje królem na wieki. Aktualnie istnieje obszerna literatura zajmująca się odkryciami w Ugarit. Do najważniejszych opracowań należą: M. ASTOUR, *La triade de deesses de fertilité a Ugarit et an Grece* (Ugaritica 5), Paris 1968, s. 9–23; P.C. CRAIGIE, *The Poetry of Ugarit and Israel*, „Tyndale Bulletin” 20 (1969), s. 76–94; M.J. DAHOOD, *Ugaritic-Hebrew Philology*, Roma 1965; H. DONNER, *Ugaritismen in Psalmenforschung*, ZAW 76 (1967), s. 322–350; C.F.A. SHAEFFER-FORRER, *Corpus des cylindres-sceaux de Ras Shamra-Ugarit et d’Enkomi-Alasia*, Paris 1983.

⁷ Również Ebla, czyli dzisiejszy Tell Mardikh, leży w północnej Syrii. Miejsce znane było już ze starożytnych tekstów z Mezopotamii. Alfonso Archi, który był członkiem włoskiej ekipy archeologicznej prowadzącej badania w Ebla, obliczył, że odkryto 1757 tabliczek oraz 4875 fragmentów, które zawierały różnorodne teksty. Por. A. ARCHI, P. FRONZAROU, *I testi lessicali biblingui sumero-ebaiti* (Archivi reali di Elba. Testi 6), Roma 1987.

⁸ Jest to akkadyjski mit traktujący o powstaniu świata, pochodzący z II tysiąclecia przed Chr. Tekst został znaleziony w 1853 r. w gruzach biblioteki Asurbanipala w Niniwie. Por. A. HEIDEL, *The Babylonian Genesis*, Chicago 1963.

⁹ Por. A. TRONINA, *Bóg przybywa ze Synaju*, Lublin 1989, s. 25.

2. Obraz Boga w Starym Testamencie

Biblia nie podaje nam systematycznego traktatu na temat Boga i Jego natury. Nie interesuje się bowiem kwestiami teoretycznymi. Mówi natomiast o przejawach obecności Boga i o Jego czynach, które stały się doświadczeniem narodu wybranego. Owocem tego doświadczenia jest przede wszystkim przeświadczenie, które skonsoliduje się w podstawowe wyznanie wiary: jedynie Jahwe jest Bogiem (Pwt 6,4)¹⁰. W miarę jak rozwinęła się świadomość monoteizmu, rozwinęło się również przekonanie o transcendencji Jahwe. Jest On Stwórcą nieba i ziemi, jest Panem wszystkich czasów, jest święty i odwieczny, jest Bogiem osobowym, który zamieszkuje niedostępną światłość¹¹. Będąc blisko swego ludu, Jahwe troszczy się o wszelkie jego potrzeby – tak materialne, jak i duchowe. Gdy ktoś popadnie w grzechy, Bóg oczekuje jego przemiany, ponieważ nie chce śmierci grzesznika, lecz jego nawrócenia (Ez 18,23; 33,11). Jahwe był przez proroków ukazany również jako Oblubieniec, który łączy się ze swoją niegodną oblubienicą, czyli narodem wybranym (Oz 2–3)¹².

Obok tej podstawowej świadomości dotyczącej Boga napotykaemy w Biblii wypowiedzi, które zdają się sugerować, iż Jahwe jest podobny do bóstw czczonych przez innych semitów¹³.

2.1. Jahwe – Bóg gniewu

W Biblii nie spotykamy się wprost z tytułem „Bóg gniewu”, lecz pojawiają się liczne wypowiedzi stwierdzające fakt zagniewania Jahwe¹⁴. Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzi Boga na pogwałcenie przez człowieka Przymierza. Bóg strzeże swej świętości, dlatego ten, kto waży się ją naruszać, naraża się na reakcję gniewu Bożego. Świętość Boga obrazowana była w Starym Testamencie ideą obrębu świętego, czyli obecnością Boga w stworzeniu. Takim miejscem była świątynia jerozolimska, w której przebywała chwała Jahwe¹⁵. Do Miejsca Najświętszego nikt nie miał wstępu poza arcykapłanem, który doń wstępował w Dzień Pojednania (*Jom Kippur*).

¹⁰ Tekst ten do dzisiaj ortodoksyjni Żydzi wypisują na zwojach i umieszczają w filakteriach.

Por. Wj 15,1; 19,5; 20,3; Pwt 32,40; Am 3,2; 9,1; Iz 6,33; 41,8.

Ozeasz szczególnie podkreśla miłość Boga względem Izraela; wszelka niewierność ludu jest uważana za zdradę. Bóg jednak jest nieustannie gotowy do przebaczenia i to do tego stopnia, że jego przebaczenie uprzedza akt nawrócenia grzesznika. W tym miejscu Ozeasz przybliżył się bardzo do orędzia Nowego Testamentu. Por. J.B. NIEMCZYK, *Ozeasz – prorok nieodwzajemnionej miłości Bożej*, „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej” 15 (1973), nr 1, s. 57–85; J. KUDASIEWICZ, „Miłosierdzia chce, a nie ofiary” (Oz 6,6; Mt 9,13; 12,7), w: *Powołanie do apostołstwa* (Powołanie Człowieka 4), Poznań 1975, s. 123–143; G. WITASZEK, *Moc Słowa prorockiego*, Lublin 1995, s. 90–97.

¹³ Problem Boga Starego Testamentu pojawił się już w starożytności. W II w. po Chr. Marcjon odrzucał Boga Starego Testamentu, a Nowy Testament oczyszczał z „naleciałości” żydowskich. Opinie swoje umieścił w dziele o charakterze gnostyckim: *Antytezy*.

¹⁴ Biblia Hebrajska postuluje się kilkoma terminami na określenie gniewu Bożego: *haron*, *hemah* oraz *ebrah*.

¹⁵ W czasach Salomona, gdy powstała pierwsza świątynia w Jerozolimie, umieszczono w jej wnętrzu Arkę Przymierza, która była tronem niewidzialnego Boga (por. Dn 3,55).

Powyżej wzmiankowany zwyczaj miał swe korzenie w odległej przeszłości narodu. Już pierwszy kontakt Jahwe ze swoim ludem naznaczony był ścisłym obostrzeniem, Bóg bowiem polecił Mojżeszowi” podczas objawienia na Synaju, by przestrzegł lud i oznajmił mu: „Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią” (Wj 19,12). To pierwsze ostrzeżenie wskazywało, że kontakt z objawiającym się Bogiem wymaga szczególnej dyspozycji człowieka, który nie w każdej sytuacji może stanąć przed Jahwe.

W późniejszych czasach, gdy Dawid sprowadzał Arkę Bożą do Jerozolimy z domu Abinadaba, jego synowie, Uzza i Achio, ją eskortowali. W pewnym momencie woły mocno szarpnęły, Uzza natychmiast wyciągnął rękę i przytrzymał Arkę. Wówczas to „zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej” (2 Sm 6,7). Bóg także zapłonął gniewem w czasach Dawida za przeprowadzenie spisu ludności w Izraelu i Judzie, choć do tego wcześniej sam Dawida pobudził (2 Sm 24,1)¹⁶. Takie postępowanie Boga nie wynikało z chęci unieszczęśliwiania człowieka, lecz z głębokiej pedagogii. Jahwe kształtował swój lud, który musiał nauczyć się rozpoznawać, gdzie jest dobro i w kim powinien pokładać nadzieję. Prawdziwe oblicze Boga i Jego odniesienie do ludu wspaniale prezentuje prorok Ozeasz, który wypowiada słowa samego Boga: „Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce się na to wzdryga, rozpalają się moje wnętrzości. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, nie przychodzę, żeby zatracać” (Oz 11,8-9).

Wyrażenie „gniew Boży” jest antropopatią¹⁷ U Ozeasza spotykamy nawet wyrażenia teriomorficzne (postacie zwierząt): „Ja bowiem jestem lwem dla Efraima, młodym lwem – dla domu judzkiego. Ja rozszarpię, a potem odejdę, uniosę zdobycz i nikt nie ocali” (5,14). W innym tekście Bóg przyrównany jest do niedźwiedzicy (Oz 13,8). Dosadne opisy biblijne zamierzają w obrazowy sposób przedstawić zaangażowanie się Boga w losy człowieka, który dokłada wszelkich starań, by zawarte Przymierze nie zostało zerwane przez odejście i grzech człowieka. Jahwe broni tej relacji z całą gwałtownością. Motywem takiego postępowania w żadnym wypadku nie jest złość czy gniew w sensie ludzkim, lecz miłość, która jest z Boga. Wspomniany już prorok Ozeasz pisze: „Pan rzekł do mnie: Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha, łamiąc wiarę małżeńską. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów obcych zwracają” (3,1).

¹⁶ Ten trudny tekst (2 Sm 24,1-2) możemy rozumieć w tym sensie, że nie tyle sam spis był czynem grzesznym, ile motywacje, jakimi przy nim kierował się Dawid uzurpujący sobie chwałę za pomnożenie się liczby ludności. Por. M. FILIPIAK, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, Lublin 1982, s. 137.

¹⁷ Biblia często przenosi na Boga ludzkie kształty czy stany uczuciowe. W pierwszym wypadku mówimy o antropomorfizmie, a w drugim o antropopatii. Antropomorfizm był typowy dla literatury religijnej wszystkich ludów semickich w starożytności. Por. J. HEMPEL, *Gott und Mensch im Alten Testament*, Stuttgart 1936; F. MICHAELI, *Dieu a l'image de l'homme*, Paris 1950.

2.2. Jahwe – Bóg walki

Współcześnie idea wojny religijnej, szczególnie w chrześcijaństwie, wywołuje ostry sprzeciw, zwłaszcza że wojna jako taka do dzisiaj przynosi swój śmiercionośny owoc. Przyglądając się historii narodu wybranego, stwierdzamy, że nie brakowało w niej licznych walk, i to takich, które angażowały całą społeczność, która była przekonana, że na jej czele stoi sam Jahwe¹⁸. Klasycznym przykładem może być tu opowiadanie o wyjściu z Egiptu: „O świecie spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: «Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami»” (Wj 14,24-25). W opisie tym Jahwe przedstawiony jest jako narodowy Bóg Izraela, którego troską pozostaje jedynie Jego lud. Potęga bojowa Jahwe była w przekonaniu Izraelitów tak wielka, że nie mogła Mu się sprzeciwić nawet potęga egipskiego faraona. W okresie tworzenia się Izraela (XIII w. przed Chr.) Egipt przeżywał ostatni okres swej potęgi. Wielki faraon Ramzes II zdołał przywrócić blask wielkości państwa z minionych epok. W nim i jego następcach można było dostrzegać uosobienie sił boskich. Autorytet pochodzący z siły militarnej był wówczas najistotniejszy, zwłaszcza że również bóstwa pogańskie w tej konwencji były prezentowane. Izraelici mieli się jednak przekonać, że ich Bóg jest ponad wszelką siłą ludzką i „boską”. Innymi słowy, odtąd nie mieli się już obawiać potęgi faraona, lecz miała się w nich pojawić bojaźń Jahwe. Opisy biblijne nie tyle akcentują klęski Egipcjan, co fakt zwycięstwa Jahwe; On bowiem jest Zbawicielem dla swego ludu, dlatego Mojżesz uspokajał lud: „Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. Pan będzie walczył za was, a wy będziecie spokojni” (Wj 14,13-14). W miejsce Egipcjan i obawy, jaką żywili przed nimi Izraelici, miała odtąd pojawić się ufność względem Jahwe, który jest zabezpieczeniem losu Jego ludu.

Działania Jahwe opisane w Księdze Wyjścia miały niewątpliwie również charakter polityczny. Jego postępowanie zmierzało do stworzenia nowego „państwa”, które nie podlegałoby zwierzchności innej doczesnej władzy, lecz tylko Jemu. Zanim jednak dojdzie do tworzenia owego „państwa”, lud musi przejść swoisty nowicjat na pustyni, by przekonać się, że zwycięstwo Jahwe nad faraonem nie było przypadkowe, lecz stanowiło pierwszy etap kampanii, w której coraz bardziej na próbę będzie wystawiana wiara Izraela. W nieprzyjaznych okolicznościach pustyni Bóg staje się nowym wojownikiem, który przezwycięża brak pożywienia, wody czy bezpieczeństwa. We wszystkich okolicznościach okazuje się Zbawicielem. Jego działanie jest całościowe i obejmuje wszelkie dziedziny

¹⁸ Biblia w sposób bardzo realistyczny prezentuje wojny prowadzone przez Izraelitów oraz ludy pogańskie. Naród wybrany nie toczył wojen agresywnych w tym sensie, że zamierzał narzucić swoją religię innym ludom. Jego zabiegi zmierzały jedynie do uratowania swej egzystencji, w czym otrzymywał wybitną pomoc od Jahwe. Por. H. FREDRIKSSON, *Jahwe als Krieger*, Lund 1945; G. VON RAD, *Der heilige Krieg im alten Israel*, Zürich 1951.

ludzkie, poczynając od wnętrza człowieka, jak i jego zewnętrznych uwarunkowań. Lud musiał się przekonać, że nie ma potęgi większej ponad Jahwe. W obliczu podstawowego zwycięstwa Jahwe, jakim było uwolnienie z niewoli egipskiej, Mojżesz i Izraelici zaczęli wyśpiewywać pieśń na cześć swego Boga: „Pan mocarzem wojny, Jahwe jest imię Jego” (Wj 15,3). Również opisy dotyczące zdobywania ziemi obiecanej w czasach Jozuego obfitują w sceny wojenne, w których aktywny był Jahwe zapewniający zwycięstwa Izraelitom. Podobne opisy dotyczyć będą okresu sędziowskiego i królewskiego.

Temat wojny oraz Jahwe jako Wojownika jest zatem nieodłącznie związany z genezą narodu wybranego¹⁹. Bóg powołuje swój lud celem zbawienia go. W tym zbawieniu mają mieć udział wszyscy wybrani przez Jahwe. Działanie Boże opisane językiem wojny nie jest jednak równoznaczne z ograniczeniem inicjatywy Jahwe jedynie do sfery polityczno-militarnej. Postępowanie Boga jest działaniem zbawczym i taka jest treść wszystkich opisów scen militarnych. Jahwe Wojownik to Jahwe Zbawiciel! W miarę rozwoju objawienia akcenty militarne będą znikaały na rzecz czysto religijnych, aż ujawnią się w temacie walki duchowej, który został w pełnym wymiarze zaprezentowany w Nowym Testamencie (por. Ef 6,10-20).

3. Jahwe nakazujący wytepić podbite ludy

Księga Jozuego zawiera opis zdobywania ziemi obiecanej przez Izraelitów. Jozue występuje jako następca Mojżesza, który wypełnia jego testament. Nowy przywódca narodu, podobnie jak jego poprzednik, otrzymuje bezpośrednie wskazania od Jahwe. Jego zadaniem jest wprowadzenie Izraelitów do ziemi obiecanej. Pojawiają się więc liczne opisy kampanii prowadzonej przez Jozuego. W wyniku tego działania jako pierwsze zostało zdobyte miasto Jerycho. Dokonało się to oczywiście za cudownym wsparciem Jahwe, który oddał miasto-twierdzę Izraelitom. Na rozkaz Boga Jerycho zostało obłożone kłatwą (por. Joz 6,17)²⁰. Po opanowaniu najbliższej okolicy kampanie Jozuego objęły z kolei terytoria południowe i północne. Jahwe oddaje w ręce Izraelitów następne miejscowości, a ich dotychczasowi mieszkańcy skazani są na unicestwienie. Jednak nie całe terytorium zostało przez Jozuego zdobyte. Ludność izraelska przez długie dziesiątki lat musiała jeszcze żyć obok wolnych miast kananejskich. Taki stan trwał w czasach sędziowskich, kiedy to sąsiednie ludy stanowiły stałe zagrożenie dla ludu wybranego. Ostatecznie dopiero Dawid zakończył okres podboju. Zasłynął zwłaszcza zdobyciem twierdzy jebuzyckiej Jerozolimy, z której utworzył sobie stolicę.

¹⁹ Antropomorficzne wypowiedzi Starego Testamentu ukazują Jahwe jako wybitnego wodza, na wzór przywódców wojskowych znanych w środowisku bliskowschodnim; Jahwe jest zatem: „bohaterem wojny” (Wj 15,3), Panem Zastępów, Bogiem wojsk izraelskich (1 Sm 17,45).

²⁰ Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie Jerycha dowiodły, że istniało tam miasto już w siódmym tysiącleciu przed Chr.; nie posiadamy jednak niemal żadnych śladów z okresu Jozuego, co może świadczyć, że Jerycho w tym czasie już nie istniało. Por. K.M. KENYON, *Digging Up Jericho*, London 1957.

Współczesny czytelnik tekstów opisujących eksterminację obcych ludów, która miała się dokonywać z woli Boga, często odnosi wrażenie, że Jahwe był Bogiem-okrutnikiem, który wpatrzony w pomyślność swego ludu szykował dla nich nową ziemię kosztem nieszczęścia innych ludzi. Takie odczucia żywić będziemy wówczas, gdy na teksty te spojrzemy jako na relacje czysto historyczne. Tak jednak nie było. Księga Jozuego i Księga Sędziów zawierają bardzo ważne informacje o procesie budowania świadomości narodowej Izraelitów. Oni to od pewnego czasu jako społeczność zamieszkiwali Kanaan. Hagiografowie patrzyli na pierwszy okres tej obecności jako na czas bohaterskich czynów dokonanych przez przodków narodu pod przewodnictwem i przy istotnym wsparciu Jahwe. Relacje te zostały spisane w formie księgi w VII w. przed Chr. lub jeszcze później²¹. Wówczas to przed narodem pojawiło się wielkie niebezpieczeństwo utraty wolności, a nawet ziemi, ze względu na rosnącą potęgę Asyrii, a następnie Babilonii. W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, w jakim znalazł się naród, trzeba było uzbroić go przede wszystkim od strony duchowej, tzn. wzbudzić absolutne zaufanie do Boga Jahwe, który przewodzi narodowi od początku jego zaistnienia²². Głoszono, że Jego moc jest znacznie większa od wszelkiej ludzkiej potęgi – wykazał to, pokonując faraona i wszystkie koalicje kananejskie. Przeciwnicy przestali istnieć, gdy Jahwe rozpoczął swe działanie. W obliczu nadchodzących niebezpieczeństw konieczne stało się nowe zawierzenie Izraelitów Bogu.

Mentalność semicka, bazująca na przedstawianiu prawd w sposób obrazowy, nie mogła bardziej dosadnie opisać absolutnej mocy i panowania Jahwe nad światem i ciałowiekim. Wojna była wówczas głównym tematem relacji zawartych w rocznikach opisujących dzieje panowania ówczesnych zwycięskich władców. Opis militarnego zdobywania ziemi obiecanej stanowi zatem wyznacznik wiary w absolutną moc Jahwe.

Księga Jozuego, która należy do tradycji deuteronomicznej, jak wspomniano wyżej, nie zawiera ściśle historycznych relacji, lecz teologiczną wizję potęgi Jahwe, która została wyrażona w konwencji idei wojny. Motyw ten został zaczerpnięty ze środowiska ogólnosemickiego, z którego czerpała obrazy ta tradycja²³. Należy się zatem wystrzegać nazbyt daleko idących wniosków z lektury opisów biblijnych zawierających informacje o Bożych nakazach wyniszczenia obcych ludów. W rzeczywistości ludy „wyniszczone” w dalszym ciągu istniały i stanowiły faktyczne niebezpieczeństwo dla Izraelitów. Obraz Boga-gwałtownika i wojownika musiał stopniowo ustępować innemu, a mianowicie wizji Boga miłości i bliskości. Trzeba było jednak doświadczeń kolejnych pokoleń wierzących, które potrafiły rozpoznać prawdziwe oblicze Jahwe. Ogromną rolę odgrywali tu prorocy, którzy wprowadzali ideę Boga uniwersalnego, Boga, który pochyla się nie

²¹ Por. J.K. PYTEL, *Księgi w opracowaniu deuteronomistycznym*, w: L. STACHOWIAK (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 171.

²² Wyjście z Egiptu stało się w teologii Starego Testamentu istotnym wydarzeniem, na którym opierała się teologia odkupienia. Por. G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 146.

²³ Por. A. DEISSLER, *Die Grundbotschaft des Alten Testaments*, Freiburg 1995, s. 175.

tylko nad Izraelem, lecz nad wszystkimi: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: «Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską, do świątyni Boga Jakubowego»” (Iz 2,2.3).

4. Jahwe czczony w psalmach Izraela

Synteza wiary i przekonania Izraela o tym, kim jest i jaki jest Jahwe, zawarta jest w teologii Księgi Psalmów. Pojawiają się w niej niemal wszystkie aspekty i motywy teologiczne znane z innych ksiąg Starego Testamentu²⁴. Księga Psalmów zawiera utwory, które powstawały w bardzo długim czasie. Niektóre psalmy zdradzają pewne zapożyczenia z literatury ludów pogańskich.

4.1. Jahwe panujący nad mocami stworzonymi

4.1.1. Bóg-wojownik – Ps 18

Psalm ten występuje w Biblii w dwóch wersjach (Ps 18; 2 Sm 22); przypisany jest Dawidowi, który chwali Pana za odniesione zwycięstwa. W wersetach 8-10 pojawia się wizja Jahwe-wojownika: „Zatrzęsła się i zadrzała ziemia, posady gór się poruszyły, zatrzęsły się, bo On zapłonął gniewem. Uniósł się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust – pochłaniający ogień: od niego zapaliły się węgle. Nagiął On niebiosa i zstąpił, a czarna chmura była pod Jego stopami” Słowa tego psalmu nawiązują do starej kananejskiej literatury teofanijnej, prezentującej obraz boskiego władcy kosmicznego. Psalmista wzbogaca ten obraz o wizję Jahwe-wojownika, który był czczony za zwycięstwa, jakie w historii Izraela przypisywane były Bogu. Wspomniane w w. 9a „nozdrza” symbolizują gniew Boży. W mitologii kananejskiej bóstwa toczyły walki ze sobą na podobieństwo dzikich zwierząt. Hagiograf przejmuje ten język mityczny do opisu Jahwe. Podobnie i usta (w. 9b) mają znaczenie symboliczne, z nich bowiem wydobywa się moc, która wszystkich pochłania. Antropomorfizmy i teriomorfizmy odgrywają istotną rolę w symbolice psalmów; ich korzenie sięgają w odległą przeszłość, a występowały już w przedstawieniach mitologii kananejskiej. Tworząca się wówczas literatura hebrajska musiała poszukiwać wzorców w twórczości ościennych ludów, które z kolei lubowały się w temacie walki. Zadaniem hagiografów było wykazanie wyższości Jahwe nad wszystkimi tymi potęgami, dlatego nie są to opisy mówiące, jaki jest Bóg Izraela, lecz ujawniające absolutne panowanie Boga w kosmosie. Widzimy zatem, że tematyka

²⁴ Spośród pism Starego Testamentu Księga Psalmów najbardziej koncentruje się na temacie Boga i Jego intymnych związków z człowiekiem. Por. S. ŁACH, *Teocentryczny charakter psalmów*, RBL 30 (1977), s. 27–37.

militarna znana w tradycji deuteronomicznej ponownie lub równolegle występuje w Księdze Psalmów.

4.1.2. Potęga głosu Jahwe – Ps 29

Ten bardzo starożytny psalm ma wiele wspólnego z poezją ugarycką, choć teza o jego bezpośrednio kananejskim pochodzeniu nie jest w pełni udowodniona²⁵. W tekście spotykamy wojenne aluzje: moc i potęgę (*oz*). Moc Jahwe objawiona jest w zwycięskiej walce: „Głos Jahwe (objawia się) w potędze” (w. 4a); „Głos Jahwe łamie cedry, Jahwe łamie cedry Libanu” (w. 5). Psalmista wykorzystuje w swym opisie kananejski mit o zwycięstwie Baala nad Morzem, dostosowując go do potrzeb liturgicznych Izraela. Jahwe odnosi pełne zwycięstwo nad siłami przyrody. Jahwe zatem nie tylko odnosi zwycięstwa nad potęgami stworzonymi przez człowieka, lecz Jego panowanie rozciąga się na cały świat.

Wymienione wyżej psalmy ujawniają pokrewność słownictwa i wyobrażeń tekstów biblijnych odnoszących się do Boga i literatury kananejskiej. Poszczególne psalmy ukazują moc Boga sięgającą ponad potęgi ludzkie (Ps 18) oraz kosmiczne (Ps 29).

4.2. Jahwe Panem i Pasterzem

4.2.1. Jahwe Panem

Władza Jahwe nad całym światem opiera się nade wszystko na fakcie stworzenia. Wszystko pochodzi od Boga. Tę prawdę Biblia głosi już od pierwszych swych wersetów. Psalmiści podążają w tym samym kierunku. Przykładem może być tu początek Ps 93: „Pan króluje, obłókł się w majestat, Pan przywdział potęgę i nią się przepasał: tak utwierdził świat, że się nie zachwieje” (w. 1). Swoją władzę ujawnia więc Bóg w wymiarach kosmicznych. Jej szczególnym przejawem staje się historia wyzwolenia narodu z niewoli egipskiej. Można snuć analogie pomiędzy czynami Jahwe-Stworzyciela a dziełami Jahwe-Zbawiciela. W obu wypadkach ujawnia się ta sama moc boska, która wprowadza porządek w stworzeniu. Na początku Bóg odniósł zwycięstwo nad „siłami” chaosu: *tohu wabohu* (Rdz 1,2); wówczas to powstał świat pełen harmonii, w którym szczególną rolę odgrywał człowiek przebywający w ogrodzie Eden (Rdz 2,8). Ponownie porządek Boży wprowadza Jahwe w wydarzeniu Wyjścia. Egipcjanie i ludy pogańskie stają się tu synonimami sił wrogich Bogu. Jahwe jednak ponownie odnosi zwycięstwo. Nową harmonię ma wprowadzić przede wszystkim Przymierze, które zostało zawarte na Synaju. Siedliskiem jego szczególniejszej realizacji ma być nowy Eden, czyli ziemia obiecana. Psalmiści przywołują tu zespolone idee dwóch początków

²⁵ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów* (PST VII–2), Poznań 1990, s. 197.

(stworzenia i wyzwolenia): „On sam nas stworzył, my Jego własnością, jesteśmy Jego ludem, owcami Jego pastwiska” (Ps 100,3).

Jahwe jako Bóg Izraela, dzięki faktom, jakie dokonały się w historii narodu, a w tym nade wszystko poprzez wyzwolenie z niewoli, uczył swój lud o początku wszelkiego stworzenia. Bóg, który wyprowadził Izraelitów z Egiptu, był już aktywny w najodleglejszej przeszłości całego stworzenia. Psalmista woła więc: „Pan króluje: wesel się ziemio, radujcie się mnogie wyspy. Góry topnieją jak wosk przed obliczem Pana, przed obliczem Władcy wszystkiej ziemi” (Ps 97,1.5).

4.2.2. Jahwe Pasterzem

Biblia tak Starego, jak i Nowego Testamentu lubuje się w odwoływaniu do obrazu pasterza. Pasterzem jest Jahwe, podobnie jak w Nowym Testamencie będzie Nim Jezus Chrystus²⁶. Porównanie to było głęboko zakorzenione w pasterskim środowisku, w którym powstawała Biblia. Obraz pasterza stał się szczególnie czytelny w opisach odnoszenia się Jahwe do swego ludu. W Księdze Psalmów mamy wiele tekstów nawiązujących do tej metafory. Najczęściej cytuje się tu Ps 23: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach” (w. 1).

Pasterska funkcja Jahwe wobec Izraela była nieodzowna. Jej konieczność wynikała z faktu „wyrwania” narodu ze środowiska jego poprzedniej egzystencji, jakim był Egipt. Wyprowadzenie na pustynię miało tylko wówczas sens, gdy znalazł się równocześnie stosowny przewodnik, który potrafił nie tylko zatroszczyć się o przetrwanie ludu, lecz również sprawił, że zaistniała nowa jakość w narodzie: Izrael stał się faktycznie innym narodem w porównaniu z wszystkimi pozostałymi ludami pogańskimi. Jahwe wprawdzie posługiwał się w tym dziele pośrednictwem Mojżesza, faktycznie jednak On sam stał na czele ludu pustyni i sam go kształtował. Ps 78,51-55 w syntetyczny i artystyczny sposób ujawnia przekonanie wierzącego Izraelity o wielkich dziełach Jahwe dokonanych w narodzie: „I poraził w Egipcie wszystko pierworodne, pierwsze ich płody w namiotach Chama. A swój lud wyprowadził jak owce i powiódł w pustyni jak trzodę. Wiódł ich bezpiecznie, tak że się nie bali, a ich wrogów przykryło morze. Wprowadził ich do swej ziemi świętej, do gór, które nabyła Jego prawica; i wygnał przed nimi narody, a im losem wyznaczył dziedzictwo i w namiotach osadził szczyty Izraela” Teologiczna refleksja psalmisty nad działaniem Jahwe w narodzie ujawnia dalekosiężne postępowanie Boga. Celem jest tu doprowadzenie do „ziemi świętej”, która staje się nowym Edenem. Działanie Jahwe ciągle napotyka jednak na ludzką niechęć; człowiek nie chce zupełnie poddać się Bogu, co w konsekwencji prowadzi do niweczenia owego dobra, jakie zostało Izraelowi ofiarowane. Na tle ciągle pogarszającej się sytuacji człowieka pozostaje niezmiennie działanie Jahwe, który nie ustaje

²⁶ Por. R. BARTNICKI, *Biblijny obraz dobrego pasterza*, HD 51 (1981), s. 38–46.

w wysiłkach, by lud swój wprowadzić do bezpiecznej ziemi. Będąc Pasterzem, musi niejednokrotnie „przeradzać” się w wojownika, który aktywną postawą niweczy zło: „Lecz Pan się ocknął jak ze snu, jak wojownik winem zmożony. I poraził od tyłu swych nieprzyjaciół: wieczną sromotą ich okrył” (Ps 78,65-66).

Jahwe, będąc Pasterzem, nie dopuszcza do zatracenia się Jego ludu. Spełnia więc podwójną funkcję: zapewnia dostatek swym owcom, jak i chroni je przez wszelkimi niebezpieczeństwami, tak wewnątrz (zbuntowanie), jak i zewnątrz (wrogowie).

4.2.3. Łaskawość Jahwe

Odniesienia Jahwe do ludu wybranego często wyrażają psalmy terminem *hesed*²⁷, Można go oddać polskim słowem „łaskawość”. Swą łaskawość Bóg ukazał ludowi przez to, że zawarł z nim Przymierze i zawsze pozostawał mu wierny. *Hesed* Jahwe potrzebna była nieustannie każdemu wierzącemu Izraelicie (potrzebna jest również chrześcijanom), który przecież nie dorównywał Bogu w wierności i często popadał w grzech, a w tej sytuacji mógł zawsze z ufnością skierować się do Jahwe: „Nie wspominaj grzechów mej młodości ani moich przewin, ale o mnie pamiętaj w Twojej łaskawości ze względu na dobroć Twą, Panie!” (Ps 25,7). Sytuacja grzesznika, który z ufnością kieruje się do Jahwe, ukazuje prawdę o faktycznym nastawieniu Boga do człowieka. Jahwe nie „trwa” w gniewie, lecz spieszy z pomocą: „Gniew Jego [Jahwe] bowiem trwa tylko przez chwilę, a Jego łaskawość przez całe życie” (Ps 30,6). Świadomość łaskawości Boga pozwala grzesznikowi na powrót do Niego. Grzesznik ten bowiem nie zagubił w sobie jeszcze obrazu Jahwe łaskawego.

Łaskawe odniesienie się Boga do człowieka psalmy ograniczają jedynie do działania względem wierzącego, natomiast wrogów czeka zagłada: „A w swojej łaskawości zniszcz moich wrogów i wytrać wszystkich, którzy mnie dręczą, albowiem jestem Twoim sługą” (Ps 143,12). Takie przeświadczenie dowodzi, że Jahwe był traktowany jako osobisty obrońca, który zgodnie ze swą łaskawością, do której odwołuje się proszący, interweniuje na rzecz uciskanego. Łaskawość Jahwe przynosi więc pomoc w niedoli, a równocześnie karę występny. Odkupienie człowieka dokonuje się również dzięki łaskawości Jahwe: „Niech Izrael wygląda Pana. U Pana bowiem jest łaskawość i obfite u Niego odkupienie. On odkupi Izraela ze wszystkich jego grzechów” (Ps 130,7-8).

5. Jahwe Bogiem wszystkich ludów

Ufność, z jaką Izraelici przystępowali do Jahwe, wyrastała z wiary w Bożą dobroć. Przejawiała się ona troskliwością pasterską Jahwe, Jego zbawczym panowaniem i łaska-

²⁷ Por. R. BULTMANN, *Eleos*, w: TWNT II, s. 474-482.

wością, która wyzwałała z więzów grzechu. Taki obraz Jahwe jest przeciwny wyobrażeniu o Bogu zemsty, wojny i zagłady. Skoro w Biblii pojawiają się aluzje do takiego obrazu Boga, musimy sobie uzmysłwić, że mamy tu do czynienia z projekcją przekonań religijnych ówczesnych ludów semickich, które zachowanie swych bóstw ujmowały w kategoriach postępowania człowieka.

Jahwe stopniowo objawiał się Izraelitom. Wkraczał w ich historię i dawał poznać, że jest Emmanuelem (Bogiem z nami). Odrębność ludu wybranego na tle pogańskiego środowiska kananejskiego wywołała stan napięcia, który groził zupełnym wyniszczeniem Izraelitów. Ratunkiem mogła być tu jedynie realna interwencja Jahwe, który jako Wojownik pokonuje wszystkich przeciwników, doprowadzając do ich unicestwienia. Początkowo istniało przekonanie, że Bóg swą łaskawość zarezerwował wyłącznie dla ludu wybranego. To przekonanie było jednak jedynie subiektywnym sądem. Bóg bowiem swą łaskawość rozciąga na wszystkie ludy i to te, które uchodziły dotąd za skazane na unicestwienie.

Jahwe ukazał swoją łaskawość mieszkańcom Niniwy, pogańskiego miasta, które było stolicą Asyrii. Posyła do nich swego proroka, Jonasza, który, choć niechętnie, głosi zniszczenie miasta ze względu na występki jego mieszkańców. Niechęć Jonasza wynikała z przekonania, że słuszną sprawą jest zniszczenie ludów pogańskich. Jahwe postępuje jednak inaczej, ponieważ na skutek nawrócenia się mieszkańców Niniwy: „Ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej” (Jon 3,10b). Księga ta powstała ok. 400 r. przed Chr.²⁸ Wówczas ustalała się już wizja Boga uniwersalnego, rodziło się przekonanie, że łaskawość Jahwe rozciąga się również na inne narody. Niechęć, z jaką postępuje Jonasz, świadczy o poprzednim nastawieniu Izraelitów, którzy mając w pamięci nieszczęścia, jakie zgotowały im obce ludy, a w tym i Asyryjczycy, pielęgnowali w sobie nienawiść do sąsiednich ludów²⁹. Tradycyjne oczekiwania zniszczenia ludów pogańskich okazują się już bezpodstawne. Jahwe bowiem to nie tylko Bóg Izraelitów czy Judejczyków (po niewoli), lecz całego stworzenia i wszystkich ludów. Oznacza to, że Jego ekonomia zbawcza nie ogranicza się tylko do jednego ludu, lecz przeciwnie, obejmuje wszystko i wszystkich.

Nawrócenie się mieszkańców Niniwy, choć nie dokonano się faktycznie w historii, gdyż miasto upadło w 612 r. pod naporem Babilończyków i Medów³⁰ i definitywnie przestało istnieć, stało się wielkim symbolem. Odwołanie się do tej myśli w Księdze Jonasza miało wymiar teologiczny. Niniwa staje się miejscem symbolicznym, zwiastunem dla wszystkich narodów. Nie istniała już faktycznie w V w. przed Chr., ale jej obecność „wskrzesza” Księga Jonasza, aby ujawnić nową świadomość o Jahwe jako Bogu pełnym litości i miłosierdzia względem wszystkich ludów.

²⁸ Por. F. J. STENDEBACH, *Einleitung in das Alte Testament*, Düsseldorf 1994, s. 230.

²⁹ Por. G. WITASZEK, *Moc Słowa prorockiego*, s. 283.

³⁰ Por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 336.

Myśl o Bogu wszystkich ludów stała się ideą przewodnią w Nowym Testamencie. Jezus Chrystus wprawdzie realizował swą misję jedynie w Palestynie, lecz przygotowywał uczniów do podjęcia ewangelizacji „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Św. Paweł, który nie był uczniem ziemskiego Jezusa, w najpełniejszy sposób realizował dzieło ewangelizacji. Swoją świadomość religijną ukształtował na bazie Starego Testamentu, który cytuje wielokrotnie; pomogły mu też „studia” jerozolimskie odbyte u stóp Gamaliela. Dzięki temu, że urodził się i wychował w Tarsie (Cylicja – Azja Mniejsza), znał świat pogański. Rozpoznał, że Jahwe Biblii przejawiał swoją obecność w świecie w osobie Jezusa Chrystusa, który został posłany nie tylko do Izraela (por. Ga 3,28).

Nie istnieje więc dychotomia między Bogiem Starego a Nowego Testamentu. Jeden i ten sam Bóg stopniowo objawiał się w historii człowieka. Na początku poznany został przez naród wybrany. Docelowo jednak prawda o Nim miała stać się treścią orędzia skierowanego do wszystkich ludów. Jest to orędzie o Bogu łaskawym i miłosiernym, przebaczącym i zbawiającym. Takim jest od początku, od momentu stworzenia, był takim i wówczas, gdy teksty biblijne pisały o Jego „postanowieniu” wyniszczenia ludów pogańskich zamieszkujących tereny Kanaanu. I już wówczas Jahwe miał miłosierdzie względem Ammonitów, Moabitów i Filistynów.

Na podstawie niektórych opisów biblijnych nie wolno więc usprawiedliwiać żadnych działań, które uprawomocniałyby przemoc jako środek wprowadzający prawo Boże. Głębsze poznanie treści orędzia biblijnego, które zawsze trzeba odczytywać w kontekście całego Pisma Świętego, ujawnia, że Jahwe jest Bogiem pokoju i pojednania względem wszystkich, i takim było Jego działanie od początku stworzenia. Bóg miłości, który został w szczególny sposób poznany w Jezusie Chrystusie, jest równocześnie tym, który działał w historii opisanej w Starym Testamencie.

References

- ANDERSON B.W., *Creation in the Old Testament*, Philadelphia 1984.
- ARCHI A., FRONZAROU P., *I testi lessicali biblingui sumero-eblaiti* (Archivi reali di Elba. Testi 6), Roma 1987.
- ASTOUR M., *La triade de deesses de fertilite a Ugarit et an Grece* (Ugaritica V), Paris 1968.
- BARTNICKI R., *Biblijny obraz dobrego pasterza*, HD 51 (1981), s. 38–46.
- BRIGHT J., *Historia Izraela*, tłum. J. Radoszycki, Warszawa 1994.
- BULTMANN R., *Eleos*, w: TWNT II, s. 474–482.
- CRAIGIE P.C., *The Poetry of Ugarit and Israel*, „Tyndale Bulletin” 20 (1969), s. 76–94.
- DAHOOUD M.J., *Ugaritic-Hebrew Philology*, Roma 1965.
- DAY J., *God's Conflict with the Dragon and the Sea*, Cambridge 1985.
- DEISSLER A., *Die Grundbotschaft des Alten Testaments*, Freiburg 1995.

- DONNER H., *Ugaritismen in Psalmenforschung*, ZAW 76 (1967), s. 322–350.
- DÜRR L., *Die Wertung des göttlichen Wortes im Alten Testament und Antiken Orient*, Leipzig 1938.
- ELIADE M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. I, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1988.
- FILIPIAK M., *Człowiek współczesny a Stary Testament*, Lublin 1982.
- FREDRIKSSON H., *Jahwe als Krieger*, Lund 1945.
- HAAG E., *Gott der Einzige. Zur Entstehung des biblischen Monotheismus* (Quaestiones Disputatae 104), Freiburg – Basel – Wien 1985.
- HEIDEL A., *The Babylonian Genesis*, Chicago 1963.
- HEMPEL J., *Gott und Mensch im Alten Testament*, Stuttgart 1936.
- KENYON K.M., *Digging Up Jericho*, London 1957.
- KUDASIEWICZ J., „Miłosierdzia chce, a nie ofiary” (Oz 6,6; Mt 9,13; 12,7), w: *Powołanie do apostołstwa* (Powołanie Człowieka 4), Poznań 1975, s. 123–143.
- MICHAELI F., *Dieu a l'image de l'homme*, Paris 1950.
- NIEMCZYK J.B., *Ozeasz – prorok nieodwzajemnionej miłości Bożej*, „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej” 15 (1973), nr 1, s. 57–85.
- LANG B., *Monotheism and the Prophetic Minority*, Sheffield 1983.
- ŁACH S., *Księga Psalmów* (PST VII–2), Poznań 1990.
- ŁACH S., *Teocentryczny charakter psalmów*, RBL 30 (1977), s. 27–37.
- PYTEL J.K., *Księgi w opracowaniu deuteronomistycznym*, w: L. STACHOWIAK (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990.
- RAD G. VON, *Der heilige Krieg im alten Israel*, Zürich 1951.
- RAD G. VON, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa 1986.
- SEEBASS H., *Der Gott der ganzen Bibel*, Freiburg 1982.
- SHAEFFER-FORRER C.F.A., *Corpus des cylindres-sceaux de Ras Shamra-Ugarit et d'Enkomi-Alasia*, Paris 1983.
- STENDEBACH F.J., *Einleitung in das Alte Testament*, Düsseldorf 1994.
- TRONINA A., *Bóg przybywa ze Synaju*, Lublin 1989.
- WITASZEK G., *Moc Słowa prorockiego*, Lublin 1995.